



CREDO

MIESIĘCZNIK PARAFII ZMRTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO
KRAKÓW - WOLA DUCHACKA | CZERWIEC | NR 6/2017

DOM CHLEBA

WYWIAD Z S. ZOFIĄ ALBERTYŃKĄ

WYWIAD Z KS. ROBERTEM RAPIŃCZUKIEM CR

CZŁOWIEK, CHRZEŚCIJANIN,
ZAKONNIK, KAPŁAN

ŚWIECCY POMOCNICY
ZMARTWYCHWSTAŃCÓW

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z wydarzeń
i miejsc związanych z naszą parafią.

Strona 2:

Pierwsza Komunia Święta

Strona 15:

1. Imieniny o. Marka Tomskiego CR
2. Kaplica siostr albertynek
3. - 6. Bierzmowanie 2017

Więcej zdjęć na stronie internetowej parafii:

wola.xcr.pl



WSTĘPNIAK

Drodzy Czytelnicy dopiero „po Bożym Ciele nie ma księdza w kościele” więc od Świąt Zmartwychwstania nie zwalniamy tempa w pracy parafialnej o czym przeczytacie w kolejnym numerze naszej gazetki. W duszpasterstwie maj i czerwiec to ważne miesiące. Podsumowują roczną pracę we wspólnotach i grupach formacyjnych ale też przynoszą chwile zadumy i stawiają nas wobec nieuniknionych zmian.

Ucieszyliśmy się z kolejnej grupy dzieci, które przyjęły po raz pierwszy sakrament pokuty i pojednania i sakrament eucharystii. To wielka zasługa i mozolna praca siostr zmartwychwstanek Bernadetty i Samueli, które przy współpracy z o. Grzegorzem przez cały rok prowadziły przygotowanie, tak naprawdę całych rodzin, dzieci komunijskich.

Młodzież trzecich klas gimnazjum po długim i intensywnym okresie przygotowań (trzy lata) przyjęła przez posługę księdza biskupa Wiesława Śpiewaka CR sakrament bierzmowania. Ks. Robert wraz ze swoimi współpracownikami, ze wspólnoty Galilea i klerykami naszego seminarium, stanęli na wysokości zadania dbając zarówno o duchowy jak i techniczny wymiar przygotowania młodzieży. Przeko-

naliśmy się o tym uczestnicząc w pięknie zorganizowanej liturgii udzielenia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej dla młodych.

Wiosna to przede wszystkim czas wielu zmian, które dokonują się na naszych oczach w przyrodzie i nie tylko. Decyzją przełożonych zakonnych Zgromadzenia Zmartwychwstańców ks. Robert Rapińczuk CR po czterech latach pięknej i owocnej pracy katechetycznej i duszpasterskiej zostaje przeniesiony na nową placówkę do Sosnowca. W tym numerze znajdziecie Państwo wywiad z nim, który pozwoli nam utrwalić życzliwą pamięć o tym zacnym kapłanie i zakonniku.

Odsyłam Was, Drodzy Czytelnicy do parafialnej strony internetowej (www.wola.xcr.pl), która w nowej odsłonie, w galerii pozwoli z bliska przyjrzeć się czym żyje nasza wspólnota w roku św. Brata Alberta i setnej rocznicy objawień fatimskich.

Na czas wakacji zawieszamy wydawanie gazetki Credo, które mamy nadzieję z powodzeniem, przy Waszej współpracy i życzliwości od września wznowić. Bardzo serdecznie pragnę podziękować za dotychczasową współpracę całemu zespołowi redakcyjnemu i życzyć im twórczego odpoczynku w trakcie wakacyjnych urlopów.

Ks. Sebastian CR

CARITAS

Codzienności szare życie,
niweczy znów w człowieku,
drogę radości,
przyłgnięcia do Prawdy.
Pomiędzy nami idziesz Panie,
tą samą drogą nędzy,
patrzysz w głębinę ludzkiej duszy,
tam gdzie największe jest pragnienie.
Maryja się objawia,
do swoich dzieci mówi,
by ludzie się do Boga zwrócili,
bo czas już jest niedługi.
Bożego serca strumień miłości,
znów obmyje nasze dusze,
z Maryją odnajdziemy Boga,
powracając do Niego w skrusze.

Mateusz Zygałto



SPIS TREŚCI

- 3 Wstępniak ❖ Caritas
- 4 Dom Chleba - rozmowa z s. Zofią Miksztal
- 6 Mini Emaus - Bytom 2017
- 7 Olejki dla zdrowia psycho-fizycznego
- 8 Bracia dobrej woli - bracia zewnętrzni
- 10 Wywiad z ks. Robertem Rapińczukiem CR
- 11 Św. Urszula Ledóchowska ❖ XXIII Kapituła generalna
- 12 Przygotowanie do bierzmowania - nowe wymagania
- 14 Kronika parafialna ❖ Z kanapy

DOM CHLEBA

O byciu darem, albertyńskiej służbie i zmartwychwstaniu

Rozmowa z s. Zofią Miksztal, kiewianką z Przytuliska św. Brata Alberta dla Bezdomnych Kobiet w Krakowie przy ul. Malborskiej 64 b na Woli Duchackiej w Krakowie

Święty Brat Albert mówił: „Im więcej kto opuszczony z tym większą miłością służyć mu trzeba,...”. „Pokazał, że kto chce prawdziwie czynić miłosierdzie, musi stać się bezinteresownym darem dla drugiego człowieka” - o Bracie Albercie Jan Paweł II.

W jakim sensie reguły zakonne, ukształtowane przez Świętego Brata Alberta, wyznaczają drogę służenia tym najbardziej potrzebującym, nie tylko w sensie materialnym, ale też duchowym?

Zgromadzenie Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim stara się działać zgodnie z charyzmatem św. Brata Alberta, którego celem nadrzędnym jest holistyczne ratowanie człowieka w jego skrajnej biedzie, ukazywanie sensu życia i przywracanie poczucia ludzkiej godności. Brat Albert swoje zgromadzenie oparł na III regule Św. Franciszka z Asyżu, czyli ewangelicznej miłości miłosiernej i ubóstwie. Naszą podstawową drogą do Boga jest czynne miłosierdzie i ewangeliczna zasada - „cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Pomocą są składane Panu Bogu śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, a także wspólnota Kościoła - sióstr i braci. Ewangeliczne ubóstwo, na które Brat

Albert zwracał szczególną uwagę, zawsze jest otwartą przestrzenią dla Bożej Opatrzności i troski „Dobrego Pana, który wszystko do najdrobniejszych szczegółów obmyśla...” - jak podkreślał święty Brat Albert.

Jak to jest być na co dzień bezinteresownym darem dla drugiego człowieka?

Być darem dla..., być bezinteresownym dla Boga..., dla drugiego człowieka to takie normalne i oczywiste, tak to widziałam w domu rodzinnym i tak zostałam wychowana... To jest poniekąd już wpisane w moje życie, choć nie zawsze jest to łatwe... To także pewien ideał towarzyszący mi od mojej młodości; pewne ważne zadanie, którego wciąż się uczę. To codzienne kochanie i cichy trud, radośna ofiara i służba innym, akceptacja i szacunek, uwaga i wysłuchanie, troska i zwyczajne bycie z drugimi w ich smutkach i radościach, pomoc w różnych ludzkich sprawach, dawanie swego czasu, siły, zdrowia - po prostu dawanie siebie innym... Ale właśnie to bycie darem dla Boga i człowieka jest także w jakiś sposób moją pasją, daje ogromną satysfakcję, siłę i radość życia... Tak to rozumiem, że jest to ciągłe, codzienne uczenie się bycia chlebem i to dobrym ... Jezus w Eucharystii jest Darem Chleba. Św. Brat Albert zapatrzony w Eucharystię powiedział: „Skoro On jest Chlebem i my bądźmy chlebem. Dawajmy siebie samych...”

Dlaczego Siostra wybrała albertynki? Kiedy Siostra podjęła decyzję? Jak długo trwało dojrzewanie do niej?

Kiedy myślę, dlaczego albertynki - wiele razy sama siebie się pytam - prawdziwie nie wiem, myślę, że chyba tylko Pan Bóg to wie... Wychowałam się wśród ciszy wsi i lasu, w rodzinnym kochającym domu - zawsze z troską otwartym dla nas, dla innych ludzi - z rodziny i przygodnie przybywających, potrzebujących. Decyzję

o wstąpieniu do albertynek podjęłam zaraz po maturze, a dojrzewała ona szczególnie w czasie szkoły średniej, kiedy to przez 4 lata byłam związana z parafią Najświętszego Salwatora w Krakowie. Na terenie tej parafii mieszkałam i uczęszczałam na katechezę oraz na naszą kochaną Oazę. To był wspaniały, najpiękniejszy, twórczy i niezapomniany dobry czas. Myślę, że pośród wszystkich innych przyczyn - fascynacja Jezusem i Bratem Albertem miała znaczący wpływ na moją życiową decyzję. A dojrzewanie mojej odpowiedzi wciąż trwa...

Jak wygląda codzienne życie Przytuliska? Kim są mieszkanki, jaką otrzymują pomoc?

Przytulisko - Domem w sensie dosłownym... Celem Przytuliska jest holistyczne ratowanie Człowieka poprzez miłosierną pomoc w jego potrzebach. Zapewnia ono całodobowe schronienie wyżywienie i zaspokajanie wszelkie niezbędne potrzeby socjalno-bytowe dla 60 - 70 osób. Siostry albertynki, w ramach swej misji miłosierdzia, przyjmują w Przytulisku kobiety bezdomne i skrajnie ubogie, niemające schronienia i potrzebujące różnorodnej pomocy. Na początku najważniejsze jest, by ratować Człowieka... Dlatego zaczynamy zawsze od tego, czego najbardziej ktoś potrzebuje - szklanki wody, kromki chleba, higieny, ubrania, pomocy medycznej, wyspania się, rozmowy... A następnie dopiero rozpatrujemy co robić dalej, by sukcesywnie pomagać każdej przychodzącej do nas Pani.

Przytulisko - Domem w sensie relacji ludzkich... Nasze Panie pochodzą - w wielu przypadkach - z bardzo różnych dysfunkcyjnych rodzin i środowisk, gdzie najczęściej poddawane były przemocy fizycznej lub psychicznej, spowodowanej uzależnieniem od alkoholu bądź innych używek przez nie same, czy też osoby im najbliższe. Zdarzają się także osoby głęboko poranione w wyniku różnorodnych dewiacji i patologii, przemocy i handlu. Długotrwałe przebywanie w takich trudnych środowiskach powoduje, że Panie trafiające do nas nie tylko nie mają środków do życia, ale też są zaniedbane pod względem psychicznym i fizycznym, nieporadne życiowo, nieufne w stosunku do innych ludzi, nie-



doceniające siebie, niepewne i zagubione, nieumiejące tworzyć i rozwijać właściwych, zdrowych relacji z innymi. My, siostry, po prostu z Nimi jesteśmy, z szacunkiem przyjmujemy i słuchamy, pomagamy w pilnych potrzebach, uczymy się wspólnie tworzyć Dom i na nowo budować go w sobie i wokół siebie. Panie razem z siostrami podejmują obowiązki wynikające z funkcjonowania domu i tego wszystkiego, co wiąże się z codziennym życiem - przygotowanie posiłków, gotowanie, sprzątanie, pranie, zadbanie o siebie i otoczenie...

Przytulisko - Domem dającym troskę, pomoc i wsparcie... W Przytulisku są zorganizowane grupy wsparcia dla wszystkich Mieszkanek. Poprzez grupowe i indywidualne programy pomagamy w procesie wychodzenia z bezdomności. Zapewniamy także pomoc socjalną, duchową, lekarską, terapeutyczną, pielęgniarską, psychologiczną, prawniczą itp. Staramy się zapewnić także osobom starszym i chorym, niezdolnym do samodzielnej egzystencji pomoc w kompletowaniu dokumentów dla uzyskania skierowania do DPS - np. badania lekarskie, orzecznictwo. Przy domu Przytuliska Zgromadzenie prowadzi Punkt Pomocy Doradźnej prowadzący dalsze wsparcie dla usamodzielnionych Mieszkanek oraz dodatkowo adresowany do osób bezdomnych, ubogich i nieporadnych, głównie z najbliższego otoczenia. **Przytulisko nasze jest Domem, do którego można wrócić, i w którym na potrzebujących pomocy zawsze czekają siostry albertynki.**

Jak Siostra uważa, co jest istotą pracy siostr w Przytulisku?

Przytulisko - Domem w sensie duchowym... To Dobry Bóg w swej Opatrzności czeka tu na potrzebującego Człowieka..., i to „Bóg gotuje Dom dla opuszczonych”... Istotną formą pomocy jest terapia duchowa po-



przez codzienną modlitwę, a szczególnie przez Sakramenty, Mszę Świętą i Sakrament Pokuty, sprawowane przez ojców Zmartwychwstańców. Kształtowanie ducha dokonuje się na katechezach, nabożeństwach, adoracjach i różańcu, okolicznościowych uroczystościach parafialnych i rekolekcjach, indywidualnych rozmowach i pielgrzymkach. Klerycy Jezuita prowadzą w Przytulisku cotygodniowe katechezy i nabożeństwa dla Pań oraz razem z Księżmi Jezuitami okolicznościowe rekolekcje ignacjańskie. O jakże wielokrotnie tu w Przytulisku doświadczamy namacalnie Boskiej Opatrzności i natchnionych Słów Psalmu: „Biedak zawołał, a Pan go wysłuchał”...(Ps.34). Chodzi nam o człowieka... **By nasze Przytulisko było Domem Chleba...** A to wymaga, by nie tylko podać Człowiekowi chleb, ale by zrobić to z miłością, by odczuł smak dobroci chleba... by przytulić Człowieka... Jak podkreślał Brat Albert: **„Bez miłości grosz jest szorstki, strawa podana niesmaczną, opieka choćby najlepsza niemita”.**

Na czym polega duszpasterska opieka ojców Zmartwychwstańców nad Przytuliskiem?

Ojcowie Zmartwychwstańcy z Parafii Zmartwychwstania Pańskiego na Woli Duchackiej sprawują duszpasterską, ojcowską opiekę nad Przytuliskiem od samego początku istnienia Domu na Malborskiej 64b, czyli od ponad 20 już lat... Dzięki nim - mogą śmiało powiedzieć za Papieżem Franciszkiem - „Towarzyszy nam Moc Zmartwychwstałego Pana...”(MV). Wyraża się ona szczególnie poprzez codzienną Eucharystię - zawsze z piękną homilią, która zmusza do refleksji serca, kształtuje sumienia oraz pobudza do wiary w Boga i siebie, do nowej nadziei i do nowego życia - do cudu Zmartwychwstania w codzienności. Ojcowie także z gorliwością sprawują Sakrament Pokuty, jakże ważny w kształtowaniu serca i sumienia oraz w oddziaływaniu na życie i ratowanie godności każdego człowieka. Przytulisko jest szczególną częścią naszej Parafii, gdzie Ojcowie pełnią charyzmatyczną posługę dla zmartwychwstania społeczeństwa, dla zmartwychwstania człowieka najbardziej. Osobiście i wspólnotowo doświadczamy każdego dnia owoców duszpasterskiej troski naszych Ojców i tego, że „Mi-

łość Boża względem nas jest miłosierna i niezawodna” (charyzmat CR). Ojcowie są pełni szacunku, otwartości i życzliwości oraz towarzyszą nam w smutnych i radosnych wydarzeniach osobistych i przytuliskowych. Także Siostry i Panie uczestniczą w różnych nabożeństwach i uroczystościach Ojców i parafii, co daje poczucie przynależności do **naszego Domu Rodziny Parafialnej...**

Trwa Rok Świętego Brata Alberta. Czego dzisiaj uczy nas krakowski ojciec ubogich?

Brat Albert dostrzegał w każdym człowieku, a szczególnie w najbardziej wykluczonych, podobieństwo Boże - oblicze Chrystusa cierpiącego - *Ecce Homo*. Rok Świętego niejako na nowo uobecnia Go wśród nas - ludzi współczesnych. Sprawia, że w Jego życiu i działaniu na nowo miłość Boga nam się objawia właśnie dzisiaj... Ojciec ubogich wciąż jest obecny przy człowieku i jego ludzkich sprawach... On ciągle uczy nas pięknej, a zarazem trudnej sztuki miłości i służby Bogu przez ludzi... Miłości, która daje siebie drugim, która stawia wymagania, jednocześnie czyniące tę miłość prawdziwą... *służba miłości i dobroci chleba* Brata Alberta nadal trwa... I na miarę naszych ludzkich możliwości, podejmujemy ją każdego dnia wobec ludzi najbardziej potrzebujących pomocy i wsparcia we współczesnym świecie... Dzięki przyjaznym Osobom oraz instytucjom, możemy wspólnie zaradzać skrajnej biedzie, zapobiegać ludzkim dramatom bezdomności i degradacji społecznej, zmniejszać obszary działania zła... Charyzmat serca Brata Alberta nadal wskazuje, by być blisko Człowieka... On miłością kształtuje nasze człowieczeństwo, abyśmy mogli być bezinteresownym darem dla Boga i dla każdego człowieka żyjącego obok nas... Wybór i odpowiedź miłości należy już do nas... Jaką damy odpowiedź Miłości? Czy taką, by inni mogli Ją widzieć na własne oczy, mogli Ją spotkać..., mogli Jej dotknąć i uczynić w jakiś sposób swoją, abyśmy wszyscy w Miłości mogli znaleźć żywe uczestnictwo...(Por. JPil RH ,10).

Redakcja

MINI EMAUS - BYTOM 2017

Tegoroczny Mini Emaus odbył się na terenie parafii pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego w Bytomiu - Szombierkach. Wybrało się na niego 12 ministrantów z Woli Duchackiej pod opieką ks. Sebastiana Habowskiego CR. Pierwszym wspólnym punktem była Msza święta dwudziestego dziewiątego kwietnia (sobota) o godz. 18 w kościele parafialnym, której przewodniczył ks. proboszcz Maciej Sasiak CR. Po przywitaniu i rejestracji uczestnicy udali się do wyznaczonych szkół na nocleg, my spaliśmy w Zespole Ogólnokształcących Szkół Społecznych w Bytomiu razem z wspólnotą z Sosnowca (mieli paszporty). Po kolacji w kościele miała miejsce prezentacja wspólnot. W tym roku były to około dwu minutowe filmiki. Dzień zakończyliśmy apelem o godzinie 21⁰⁰. Organizatorzy celowo zapewnili wolny wieczór na wypoczynek ponieważ kolejnego dnia tj. 30 kwietnia (niedziela), już o godz. 8⁰⁰ odbyła się oficjalna inauguracja XXIV Mini-Emaus, której dokonał podczas uroczystej Eucharystii ordynariusz diecezji gliwickiej ksiądz biskup Jan Kopiec, obchodzący w tym dniu czterdziestą piątą rocznicę święceń kapłańskich. W Eucharystii uczestniczył również gospodarz miasta Bytom, pan prezydent Damian Bartyła.

Po oficjalnym rozpoczęciu i sprawnym śniadaniu uczestnicy „rozlokowali” się na terenie dwóch pobliskich



szkół (Podstawowej nr. 45 i Gimnazjum nr 7), w których odbywały się rozgrywki piłki nożnej, piłki siatkowej oraz koszykówki. Po zakończeniu pierwszego etapu rozgrywek, wieczorem na terenie przylegającym do kościoła odbyła się „dyskoteka”, prowadzona przez lokalnego wodzireja „Emiljana”. Tradycyjnie na zakończenie dnia odśpiewano apel jasnogórski.

Trzeci dzień miał jeszcze bardziej dynamiczny plan. Już od godziny siódmej pierwsi uczestnicy przemierzali

trasę „szkoły - kościół”. Po śniadaniu bez zbędnego ociągania przystępowano do drugiego etapu rozgrywek piłki nożnej, siatkowej oraz koszykówki. Dynamika musiała znacznie wzrosnąć, ponieważ w tym dniu rozgrywano także tenisa stołowego oraz biegi na różnych dystansach. Zatem uczestnicy niejednokrotnie kończąc jeden mecz biegli na drugi w innej dyscyplinie.

Uwieńczeniem rozgrywek był mecz zmartwychwstańcy (tj. księża, klerycy, nowicjusze) kontra uczestnicy spotkania, Wolę Duchacką reprezentował bramkarz, który spisał się doskonale broniąc nawet dwa rzuty karne. Można powiedzieć, iż tradycyjnie wygrany przez reprezentantów młodzieży zebranej na Mini-Emausie, choć w tym roku tylko 3 : 0.

Po zakończonym meczu odbyła się Eucharystia pod przewodnictwem ks. Piotra Gastoła CR - moderatora oazowego, natomiast po sprawniej kolacji, przed godziną dwudziestą w kościele rozpoczął się koncert Dobromira Makowskiego, podczas którego wygłosił on swoje świadectwo z którego dowiedzieliśmy się, że był narkomanem, że dosięgnął dna, że dzięki spotkaniom ludziom i Bogu odnalazł sens życia. Teraz jest pedagogiem i nauczycielem wychowania fizycznego, mieszka w Pabianicach wraz z żoną i dziećmi (córeczką Dobrusią i synkiem Lubomi-



rem). Jest autorem projektu Rappe-dagogia, który jest realizowany od 2010 roku i dotarł do kilkuset szkół na terenie całej polski, założycielem centrum młodzieżowego (powstałego w 2011 roku) w Pabianicach, założycielem „Fundacji Młodzi dla Młodych”, współorganizatorem imprezy młodzieżowej „Festiwal Praski” (od 2009 roku), realizowanej na Warszawskiej Pradze. W latach 2008-2009 był prezydentem programu „Raj”, emitowanego w TVP 1. Ostatnim punktem dnia była adoracja z udziałem połączonych zespołów ze Złotocieńca oraz Gdańska.

Czwarty i ostatni dzień Mini Emausu (02.05.2017 - wtorek) to przede wszystkim Eucharystia kończąca zjazd oraz wręczenie pucharów i nagród dla zwycięzców poszczególnych dyscyplin. Eucharystii przewodniczył oraz nagrody wręczał Ojciec Prowincjał



Krzysztof Swół CR. Niestety ministrantom z Woli Duchackiej nie udało się zdobyć żadnego pucharu w sportach drużynowych (w unihokeju nie brali udziału bo nie mieli dziewczyny w zespole). Ku zaskoczeniu wszystkich a nawet samych zwycięzców dobrze im poszło w biegach gdzie zdobyli trzy medale: jeden brązowy oraz dwa złote. Największą niespodzianką byli ministranci z Włoch - Acilia, którzy zgarnęli większość pucharów za sporty drużynowe.

Czas Mini-Emausu uważam za owocny oraz dobrze wykorzystany co było widać w busie w trakcie powrotu - prawie wszyscy spali. Do Krakowa wróciliśmy około godziny 15⁰⁰.

Br. Paweł Drach CR

OLEJKI

dla zdrowia psycho-fizycznego

Szukając pielęgnacji, regeneracji oraz ukojenia w kosmetykach powinniśmy szczególną uwagę zwrócić na oleje roślinne i olejki eteryczne. Substancje w nich zawarte mają silniejsze działanie i są lepiej wchłaniane przez organizm niż w innych kosmetykach. Substancje tego typu świetnie działają nie tylko na skórę, ale także wpływają na stan psychiczny. Aby w pełni i bezpiecznie korzystać z mocy olejków należy pozyskiwać je z pewnych źródeł, aby były czyste i ekologiczne, nierafinowane i z certyfikatami.

Zarówno oleje roślinne, jak i kosmetyczne, mogą być stosowane bezpośrednio do pielęgnacji skóry. Różnią się jednak od siebie właściwościami, ponieważ te drugie, tłoczone na zimno, są mniej trwałe i powinno trzymać się je w chłodnych miejscach np. w lodówce. Są dobrze tolerowane przez każdy rodzaj cery, odmładzają i walczą z wolnymi rodnikami, koją przy problemach dermatologicznych oraz redukują blizny, rozstępny czy cellulit. Posiadają wiele cennych składników, jak nienasycone kwasy tłuszczowe czy witaminy, które m.in. wspomagają serce i obniżają zły cholesterol. Wnikają głębiej niż większość kosmetyków, a 1-2 krople takiego specyfiku są jak kubek ziół takiej samej rośliny.

Olejki przenikają przez skórę bardzo szybko, dzięki czemu procesy naprawcze, pielęgnacja czy uczucie relaksu po masażu nimi następuje bardzo szybko. Podobno już po kilku minutach człowiek nasmarowany olejkami eterycznymi będzie miał czystą cerę, wyciszony i wypoczęty. Olejki potrafią działać naprawdę wiele. Ich zapach potrafi poprawić nastrój, zmienić ciśnienie i wyrównać bicie serca a także wpłynąć na fale mózgowe.

Stosuje się je na świeżo umytą skórę. Z powodzeniem dla młodych osób, z cerą tłustą, mieszaną i trądzikową mogą zastąpić kremy. Dla starszych będą także spełniały swoją rolę, jednak lepiej użyć ich pod krem z filtrem ze względu na większą podatność na powstawanie plam. Choć olejki posiadają naturalne filtry, jest ich jednak za mało, aby w pełni mogły chronić



skórę dojrzałą przed promieniowaniem słonecznym.

Olejki służą nie tylko skórze i odprężeniu. Dzięki nim możemy poprawić także kondycję włosów, rzęs, brwi i paznokci. Do tych partii najlepiej nadają się olejki migdałowy i rycynowy. Wystarczy wetrzeć je przed spaniem we włosy i zawinąć w ręcznik, wetrzeć w dłonie i założyć rękawiczki lub lekko wytuszczać nimi rzęsy i brwi. Do inhalacji najlepiej nadają się olejki eukaliptusowy, sosnowy, pichtowy i miętowy. Świetnie udroźniają drogi oddechowe, odświeżają i oczyszczają powietrze wokół oraz działają antybakteryjnie. Natomiast do aromaterapii relaksacyjnej, ale przy przeziębieniu, idealnie sprawdzi się olejek różany, lawendowy czy z drzewa herbacianego lub sandałowego.

I tak np. olejek lawendowy ceniony jest za właściwości przeciwdepresyjne, uspokajające (w większych ilościach przeciwnie - pobudzające), grzybobójcze i wzmacniające. Pozytywny z arganowca olejek marokański, to istny eliksir młodości. Odżywia, nawilża, walczy z trądzikiem i bliznami, działa też przeciwzapalnie i przeciwgrzybiczo. Olejki truskawkowy i malinowy najlepiej nadają się dla cery dojrzałej, ponieważ nawilżają, ujędrniają i uelastyczniają skórę. Olejek neroli z kolei relaksuje i uspokaja. Olejek arbuzy i migdałowy jest idealny dla niemowląt i małych dzieci z uwagi na zawartość wielu witamin oraz właściwości gojących, natłuszczających i odżywczych; bardzo dobrze radzi sobie też z odparzeniami. Podobnie działa olejek z wiśni, przy czym poprawia też krążenie krwi i spowalnia procesy starzenia. Olejki można ze sobą mieszać po 2-3 krople wzmacniając ich działanie lub rozcieńczać z wodą (np. do kąpieli) a także dodawać je do codziennych kosmetyków (np., balsamu czy kremu).



Agata Łacko

BRACIA DOBREJ WOLI-BRACIA ZEWNĘTRZNI

Bracia Zewnętrzni Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa duchowo są związani z powstałą w XIX wieku wspólnotą zakonną. Zgromadzenie zmartwychwstańców miało przyczynić się do odrodzenia moralnego zniewolonego narodu. Jego świeccy członkowie dążą do uświęcenia przez życie Tajemnicą Paschalną i starają się być ewangelicznym zaczynem, przemieniającym świat. Powołani pod sztandar Zmartwychwstałego, naśladują Jezusa czyścigo, ubogiego i postusznego.

Idea zaangażowania ludzi świeckich w dzieło rechrystianizacji świata towarzyszyła Bogdanowi Jańskiemu (1807 - 1840) od czasu zakładania Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Wybitnie zdolny młody człowiek, absolwent prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego, stypendysta w Paryżu i Londynie, w stolicy Francji stracił wiarę. Pod wpływem Adama Mickiewicza, którego poznał na emigracji, powrócił do Kościoła katolickiego i do końca swojego krótkiego życia apostołował wśród rodaków, angażował się w działalność społeczną i dobroczynną, tworząc zręby nowego Zgromadzenia, mającego doprowadzić do moralnego odrodzenia narodu w Zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie.

W lutym 1836 roku wraz ze swoimi uczniami Piotrem Semenenką i Hieronimem Kajsiewiczem zamieszkali w wynajętym domku w Paryżu. Był to pierwszy krok zmierzający do zaangażowania laikatu w działania na rzecz odnowy moralnej społeczeństwa, w której grupy świeckich miały być zorganizowane nie według struktury stanowej, lecz według dziedzin gospodarki narodowej, pracy i twórczości. Jański pragnął założyć według tego klucza tzw. Domki we wszystkich krajach Europy, szukał więc odpowiednio ukształtowanych ludzi, będących zdolnymi realizować jego wizję. Zrodziła się wówczas myśl stworzenia czegoś na wzór nowicjatu i dlatego powstał pierwszy Domek. Jego uczestnicy mieli rozpowszechnić swoje idee na cały kontynent. W miarę upływu czasu zaczęły konkretyzować się rozmaite stopnie związania ludzi różnych stanów z dziełem Jańskiego. W Domku wyłoniła się z jednej strony grupa kleryków pragnących całkowicie poświęcić się Bogu, z drugiej zaś osób, które mieszkaly tam na stałe, ale nie miały powołania do kapłaństwa. Trzecia grupa składała się z osób mieszkających na zewnątrz i dochodzących na regularne ćwiczenia duchowe i spotkania. Były też próby założenia Domku dla rodzin realizujących chrześcijań-

skie ideały Jańskiego.

Śmierć nie pozwoliła Jańskiemu urzeczywistnić tych wizji, jednak jego testament realizowali następcy, ks. Piotr Semenenko i ks. Hieronim Kajsiewicz., współzałożyciele zainicjowanego przez Jańskiego Zgromadzenia., utworzonego w 1842 roku. W jego pierwszej Regule, ustanowionej na pięć lat, wyraźnie włącza się braci świeckich jako współpracowników zmartwychwstańców. Paragraf 20 tej Reguły stwierdza: „zdaje się być wolą Bożą, aby w tej społeczności były inne jeszcze oddziały braci, kiedy niektórych świeckich swoim się zdaje natchnął Duchem, aby z tą społecznością zakonną, jedno w Chrystusie być pragnęli, przetoż będzie mógł być jeden oddział współpracowników duchownych, drugi zaś będzie współpracowników świeckich.” Pisząc tę Regułę ks. Semenenko wprowadził w życie głoszoną przez Jańskiego zasadę obowiązkowego doskonalenia się chrześcijan - Bracia Zewnętrzni mieli dążyć do doskonałości przez realizowanie rad ewangelicznych, zgodnie z wymogami stanu, do którego należą, oraz przez apostołat w najszerszym znaczeniu tego słowa.

Instytucja Braci Zewnętrznych zaczęła się rozwijać (w okresie powstawania Zgromadzenia było ich ok. 30), choć paragraf dotyczący świeckich nie został w pełni zrealizowany. Świeccy uczniowie Jańskiego nadal pozostawali wierni jego ideałom, utrzymywali też bliskie kontakty ze zmartwychwstańcami, nie utworzyli jednak trwałych struktur i nie zainicjowali stałych spotkań formacyjnych. Niezależnie od tego ks. Semenenko napisał dla świeckich Regułę, nazywając ich Braćmi Dobrej Woli. Osoby, które nie mogły związać się ze Zgromadzeniem ślubami, mogły zjednoczyć się z nim wewnętrznie, zarówno wspólną ideą pracy, jak i duchową więzią braterskiej miłości.

W życiu codziennym Bracia Dobrej Woli mieli wiernie przestrzegać zaaleceń Kościoła, unikać pojedynków i innych od nich odwozić, a także wystrzegać się wszelkiego rodzaju hazardu. Ponieważ dany człowiekowi czas jest własnością Bożą, wszelkie zabawy i rozrywki mieli uważać za godziwe tylko wówczas, gdy były odpoczyn-



kiem po pracy. Ks. Semenenko zalecał świeckim braciom dokładny rachunek sumienia, codzienne uczestniczenie we Mszy świętej, nawiedzanie Najświętszego Sakramentu, codzienne półgodzinne czytanie lektury religijnej wraz z półgodzinnym rozmyśleniem, odmawianie różańca, cotygodniową spowiedź i częstą Komunię świętą oraz trwające 8 dni coroczne rekolekcje. Ks. Semenenko przypomniał im o stałej pamięci o obecności Bożej, z której wypływa prawdziwa miłość bliźniego. Jego Reguła wyjaśnia też związek między świeckimi i zakonnikami - obie wspólnoty miały realizować ten sam plan prac apostołskich, a każdy z Braci Zewnętrznych duchowo należał do domu zakonnego, w którym został przyjęty i powinien być uważany za jego członka. Instytucja Braci Zewnętrznych nie rozwinęła się masowo, jednak w Zgromadzeniu myśl o współpracy i formacji świeckich pozostawała cały czas żywa. W ciągu ponad 150 lat istnienia nigdy nie zakwestionowano zasady ks. Semeneki, że współpracownicy świeccy to „myśl główna naszej Kongregacji”.

Nowatorska wizja Bogdana Jańskiego, który pragnął zaktywizować laikat i postawić przed nim całkiem nowe zadania czyniąc go odpowiedzialnym za Kościół, została odczytana w pełni w okresie posoborowym, gdy zakony i zgromadzenia powróciły do swojego pierwotnego powołania i charyzmatów. Zgromadzenie Zmartwychwstańców uznało, że żadne organizacje parafialne czy ogólnokościelne nie zastąpią złączonych duchowo i ideowo z Kongregacją braci świeckich, którzy, jak chciał Jański, mają stać się zacznym odnowy społeczeństwa.

Kolejne kapituły zakonne w 1969 i 1975 r. pozwoliły każdej prowincji szukać swojego modelu współpracy ze świeckimi. Komisja studiów Zmartwychwstańców Polskiej Prowincji zaproponowała wskreszenie wspólnot Braci Zewnętrznych. Inicjatywa ta spotkała się z aprobatą Zarządu prowincji.

Od 1981 r. Bracia Zewnętrzni istnieją w strukturach Zgromadzenia. Kapituła polskiej prowincji zmartwychwstańców, która odbyła się w listopadzie 1998 r. w Krakowie, potwierdziła słuszność poszukiwań optymalnego modelu współpracy ze świeckimi, uznając współpracę z laikatem za istotną część posługi Zgromadzenia.



W formacji duchowej Braci Zewnętrznych najważniejsze jest przekazanie prawdy, że ich życie wewnętrzne jest owocem Odkupienia. Dlatego powinni oni zgłębiać Tajemnicę Paschalną, która jest w centrum duchowości chrześcijańskiej. Do Chrystusa Bracia Zewnętrzni mają zdążyć przez Maryję, pokładać nadzieję w Jej macierzyńskiej opiece, naśladować Ją, gdyż jest Ona wzorem współdziałania z Bogiem i Jego łaską.

Bracia winni usilnie usuwać ze swojego życia wszelkie zło, aby wypełniając wolę Bożą czynić to co się Mu podoba. Mają stale pamiętać o obecności Boga i modlić się, gdyż modlitwa jest darem Ducha Świętego, stąd jest najlepszą pomocą w pracy nad kształtowaniem charakteru.

Każdy z Braci znajduje czas na modlitwę myślną, ustną i skierowaną do Matki Bożej, czyta Pismo Święte, przynajmniej raz w miesiącu przystępuje do spowiedzi, stale przyjmuje Komunię świętą. Raz w miesiącu winien brać udział w dniach skupienia i Mszy świętej, mających miejsce w domach zakonnych Zgromadzenia. Raz do roku ma uczestniczyć w trwających 4 dni rekolekcjach.

Nad formacją Braci Zewnętrznych czuwa moderator - kapłan wyznaczony przez władze Zgromadzenia, który ustala program pracy na cały rok i organizuje coroczne rekolekcje. Formacja początkowa członków trwa rok, dalsza ma charakter ciągły. Katolicy świeccy złączeni ze Zgromadzeniem dążą do doskonałości chrześcijańskiej

w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego, zawodowego i społecznego. Mają przyczyniać się do uświęcenia świata przez przykład życia i promieniując wiarą, nadzieją i miłością ukazywać innym Chrystusa. Są świadkami Zmartwychwstania i Życia, znakiem Boga żywego. Ważnym zadaniem apostołskim Braci jest chrześcijańskie wychowanie dzieci i wnuków, przy czym istotna jest nie tylko formacja intelektualna, ale potwierdzenie przekazu prawd wiary postawą życiową zgodnie z zasadą formacji zmartwychwstańczej: „prawdą i miłością”. Pomocą w realizacji tego zadania jest połączona z rachunkiem sumienia wspólna modlitwa rodzinna.

Inne zadania Braci to, w zależności od ich talentów, min. troska o piękno liturgii, katecheza, utrzymanie porządku w kościele. Wrażliwi na nędzę materialną i moralną, Bracia wspierają potrzebujących radą i konkretną pomocą. W miejscu pracy zwalczają nieuczciwość, brak szacunku do człowieka, są apostołami trzeźwości. W pracy apostołskiej szerzą szczególne nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny.

opr. Andrzej Sieradzki (Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele)

Bracia Zewnętrzni gromadzą się przy zmartwychwstańskich parafiach w Warszawie, Kościerzynie, Krokowej, Bytomiu, Wierzchowie, Złocińcu, Poznaniu, Gdańsku, Radziwiłłowie Mazowieckim i w Krakowie na Woli Duchackiej.

Redakcja

WYWIAD Z KS. ROBERTEM RAPIŃCZUKIEM CR

„Człowiek, chrześcijanin, zakonnik, kapłan”

Ks. Sebastian: Ksiądz Tischner miał: Najpierw jestem człowiekiem potem chrześcijaninem, a na końcu księdzem. Kim jest Robert Rapińczuk?

Ks. Robert: Jestem najmłodszym synem moich rodziców, ochrzczonym w rodzinnej wsi Chwalimie 29 lipca 1979, zwykłym księdzem w niezwykłym Zgromadzeniu Zmartwychwstańców. Niektórym zdarza się mnie nazwać „dzieckiem szczęścia”. :) Wobec różnych moich przeżyć życiowych i Bożego miłosierdzia jakiego doświadczam w tym wszystkim pewnie się nie mylą.

Ks. Sebastian: Największa wartość w Twoim życiu?

Ks. Robert: Poznanie Jezusa Chrystusa. U innych cenię prawdę, prawdziwość i bezinteresowność.

Ks. Sebastian: Dlaczego chciałeś zostać księdzem?

Ks. Robert: Przyszła mi w młodości, jako nastolatkowi myśl i pragnienie, żeby błogostawić. Zrealizowało się.

Ks. Sebastian: Czym jest dla Ciebie tzw. etos kapłańskiego powołania? Chodzi mi o to jaki ideał kapłana nosisz w sobie?

Ks. Robert: Dla mnie nie ma idealnych kapłanów, lecz są kapłani



z ideałami. Bliski jest mi styl księdza, który zrozumie każdego, chociaż nie każdy go zrozumie, umie mimo wszystko wracać do pierwszej miłości - Jezusa i daje Mu czas. I ma ile trzeba czasu dla ludzi. Zawsze fascynowali mnie księża i zakonnicy pogodni, odważni, obecni kiedy ich potrzebowałem i dzielący się ze mną Słowem Bożym. Nawet gdzieś na widokówce potrafili dopisać sigła biblijne i dodać, że się za mnie modlą.

Ks. Sebastian: Bycie świadkiem czy nauczycielem, prorokiem czy ewangelizatorem. Co jest Ci bliższe?

Ks. Robert: Najlepsze byłoby połączenie tych wymiarów. Daleko mi do tego. Mam co robić. Bliskie jest mi Pawłowe: „stałem się wszystkim dla wszystkich, aby ocalić chociaż niektórych”. Uczę się być przyjacielem Boga i wierzę, że wtedy wychodzi z tego coś dobrego.

Ks. Sebastian: Co dla Ciebie jest najtrudniejsze w byciu księdzem-zakonnikiem?

Ks. Robert: Spowiadanie nieprzygotowanych do tego bliźnich.

Ks. Sebastian: Decyzją przełożonych zakonnych w tym roku opuszczasz naszą parafię. Za jakie rzeczywistości byłeś odpowiedzialny w naszej parafii?

Ks. Robert: Uczyłem katechezy w szkołach, prowadziłem młodzież do bierzmowania, wcześniej przygotowy-

wałem dzieci do I Komunii, trochę ewangelizowałem ze Wspólnotą Chrystusa Zmartwychwstałego Galilea, posługiwałem chorym.

Ks. Sebastian: Jak zapamiętasz parafię Zmartwychwstania Pańskiego na Woli Duchackiej?

Ks. Robert: Miejsce, w którym ludzie umieją się dzielić i pomagać sobie i gdzie wzrasta głód Boga.

Ks. Sebastian: Co wiesz o nowym miejscu Twojej dalszej pracy duszpasterskiej?

Ks. Robert: Idę do parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Sosnowcu, nieco mniejszej niż obecna, ponoć jest tam sporo dobrych rzeczy. Do zrobienia również.

Ks. Sebastian: Co chciałbyś na pożegnanie przekazać naszym parafianom?

Ks. Robert: Dziękuję za wspólne kilka lat, każdą serdeczność i modlitwę, przepraszam za chwile i zachowania złe, którymi zraniłem lub zawiodłem i mówię: do zobaczenia w Eucharystii, bo chrześcijanie się tak do końca nie żegnają, zawsze spotykają się w Eucharystii, gdziekolwiek by byli na świecie.

Ks. Sebastian: Dziękujemy Bogu za Twoje powołanie zakonnika i kapłana, który dzieliłeś się z nami. Niech Pan Zmartwychwstały pobłogosławi Twoją pracę w nowej parafii. Do zobaczenia. Dziękuję za rozmowę. Szczęść Boże.



ŚW. URSZULA LEDÓCHOWSKA

„Altruizm w czystej postaci”



Julia Ledóchowska urodziła się 17 kwietnia 1865 roku w Loosdorf, w Austrii. W wieku osiemnastu lat przeniosła się wraz z rodziną do Lipnicy Murowanej, wsi pod Krakowem, w powiecie bocheńskim. W 1886 roku Julia wstąpiła do klasztoru sióstr urszulanek w Krakowie, przyjmując imię: Urszula. Miała duży talent wychowawczy i pedagogiczny, a obok potrzeb młodych ludzi nie potrafiła przejść obojętnie. Kiedy kobiety rozpoczęły studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, przyczyniła się do otwarcia pierwszego w Polsce internatu dla młodych kobiet (tzw. bursy). Za zgodą

papieża Piusa X wraz z dwiema siostrami wyjechała w 1907 roku do Petersburga, by tam objąć dyrektorskie stanowisko w internacie dla dziewcząt przy polskim gimnazjum św. Katarzyny. Wraz z wybuchem I wojny światowej siostra Urszula została deportowana z Rosji. Dotarła do Sztokholmu, a później do innych krajów skandynawskich, gdzie założyła szkołę dla dziewcząt, ochronkę dla sierot po polskich emigrantach, a także współpracowała z Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny założonym przez Henryka Sienkiewicza. Jej olbrzymi patriotyzm oraz otwartość na odmienność i różnorodność sprowadzały się do jednego: miłości, którą darzyła każdego człowieka, bez względu na poglądy polityczne czy religijne. Była nieustannie uśmiechnięta i radosna, a jej pokora i pogoda ducha zdobywały serca i życzliwość wielu ludzi. W 1920 roku siostra Urszula wraz ze swymi towarzyszkami z Petersburga powróciła do Polski i osiedliła się w Pniewach koło Poznania. Krótko po tym, otrzymała od Stolicy Apostolskiej pozwolenie na przekształcenie swojej wspólnoty w Zgromadzenie Sióstr Ur-

szulanek Serca Jezusa Konającego (popularnie nazywanym urszulankami szarymi), które prócz wychowania i nauczania, służyło osobom szczególnie cierpiącym, opuszczonym, zepchniętym na margines społeczny oraz poszukującym sensu życia. Urszulanki szare w kolejnych latach swojej działalności postugiwały na Kresach Wschodnich, we Włoszech oraz Francji. Siostrę Urszulę ceniono za poświęcenie dla innych (przede wszystkim dla dzieci) oraz pogodę ducha, którą sama uznawała za świadectwo więzi z Chrystusem.

Kiedy 29 maja 1939 roku zmarła w Rzymie, już wtedy mówiono o niej, że „zmarła święta”. Jan Paweł II beatyfikował siostrę Urszulę 20 czerwca 1983 roku w Poznaniu. W 1989 roku zachowane od wszelkiego zepsucia ciało błogostawionej Urszuli zostało przewiezione z Rzymu do Pniew i złożone w kaplicy pierwszego Domu Zgromadzenia. 18 maja 2003 roku Urszula Ledóchowska, również za sprawą Jana Pawła II, została włączona w poczet świętych.

Paulina Pyrz



XXIII KAPITUŁA GENERALNA

W Rzymie, w dniach 11-25 czerwca 2017, odbędzie się 33. Kapituła Generalna. Temu niezwykle ważnemu dla życia naszego Zgromadzenia wydarzeniu towarzyszyć będzie hasło: „Świadkowie obecności Zmartwychwstałego Pana: od wspólnoty do świata”. Chcemy skoncentrować się na zmartwychwstańskim powołaniu, które domaga się od nas świadectwa o obecności i działaniu Zmartwychwstałego Pana w Kościele i w świecie. Takie autentyczne świadectwo jest możliwe dzięki osobistemu i wspólnotowemu spotkaniu z Bogiem, który jest miłością. Było ono udziałem pierwszych uczniów Jezusa, dlatego św. Jan rozpoczyna swój list słowami: „To wam oznajmiamy, czego dotykały nasze ręce” (1J 1,1), a następnie wyznaje: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1J 4,16).



PRZYGOTOWANIE DO BIERZMOWANIA

Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania

Wprowadzenie pastoralne

1. Przygotowanie do sakramentu bierzmowania ma na celu doprowadzenie kandydata do „głębszego zjednoczenia z Chrystusem, do większej zażyłości z Duchem Świętym, Jego działaniami, darami, natchnieniami, aby [...] lepiej podjąć apostolską odpowiedzialność” (KKK 1309). Jego celem jest także wychowanie do „przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa, zarówno do Kościoła powszechnego, jak i wspólnoty parafialnej” (KKK 1309).

2. Przygotowanie do bierzmowania składa się z trzech etapów: przygotowania dalszego, bliższego i bezpośredniego.

a) Przygotowanie dalsze dokonuje się od wczesnego dzieciństwa w rodzinie, następnie poprzez udział w lekcjach religii (katechezie) w szkole a także w katechezie parafialnej przygotowującej do sakramentów pokuty i pojednania oraz Eucharystii.

b) Ważnym etapem przygotowania bliższego jest udział w nauczaniu religii (katechezie szkolnej) oraz w katechezie parafialnej. Kandydat do bierzmowania powinien zatem regularnie uczęszczać na lekcje religii w szkole lub w innym środowisku, w którym pobiera naukę, a także uczestniczyć

w życiu Kościoła przez udział niedzielnej i świątecznej Mszy św. oraz w nabożeństwach. Duszpasterz odpowiedzialny za przygotowanie bezpośrednie powinien mieć przekonanie, że każdy kandydat spełnia te warunki. W sytuacjach wątpliwych należy uzyskać stosowną opinię od nauczyciela religii.

c) Przygotowanie bezpośrednie dokonuje się w dalszym ciągu poprzez udział w katechezie szkolnej i parafialnej poprzedzającej przyjęcie bierzmowania. Ten ostatni etap przygotowania bliższego powinien mieć jednak przede wszystkim charakter duchowy i polegać na udziale kandydata w systematycznych spotkaniach formacyjnych w parafii, celebracjach liturgicznych, a także rekolekcjach lub dniach skupienia. Optymalnym czasem trwania przygotowania bliższego i bezpośredniego do bierzmowania są trzy lata (VI-VII-VIII klasa).

d) Przyjęcie sakramentu bierzmowania dokonuje się najwcześniej na zakończeniu klasy VIII, jako ważne dopełnienie edukacji na etapie szkoły podstawowej

3. Kandydat powinien przystąpić do sakramentu bierzmowania w stanie łaski uświęcającej, czyli przyjął sakrament pokuty i pojednania (por. KKK 1310).

Wskazania organizacyjne

4. Ze względów duszpasterskich do bierzmowania powinna przystępować młodzież, która odznacza się dojrzałością intelektualną, emocjonalną i religijną adekwatnie do swojego wieku oraz możliwości. W przygotowaniu do tego sakramentu trzeba koniecznie uwzględnić możliwości osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych (np. z niepełnosprawnością intelektualną).

5. Osoby dorosłe powinny odbywać formację w odrębnych grupach, np. dekanalnych lub diecezjalnych, w sposób dostosowany do zwyczajów lokalnych. Nie można udzielać bierzmowania dorosłym bez należytego przygotowania.

6. Uprzywilejowanym miejscem przygotowania bliższego i bezpośredniego do sakramentu bierzmowania jest parafia zamieszkania, a nie parafia, na terenie której znajduje się szkoła. Na tym etapie rozwoju religijnego chodzi bowiem o włączenie kandydata w życie jego parafii (*Podstawa Programowa Katechezy*, s. 68). Z tego względu należy dążyć wszelkimi staraniami, by cała wspólnota parafialna uczestniczyła w przygotowaniu kandydata, głównie poprzez modlitewne towarzyszenie młodzieży i świadectwo wiary.

7. Minimalną liczbę spotkań i celebracji, jakie powinny odbywać się podczas katechezy parafialnej, stanowiącej przygotowanie bezpośrednie do sakramentu bierzmowania, określa się na 30, z czego 5 stanowią celebracje liturgiczne. Każdy z etapów formacji powinien zaowocować podjęciem konkretnego zadania apostolskiego.

8. W ciągu całego cyklu przygotowań powinno się odbyć przynajmniej 5 spotkań z rodzicami kandydatów do bierzmowania.

9. Kandydaci do bierzmowania powinni odbywać spotkania w małych grupach formacyjnych. Maksymalna liczba uczestników nie powinna przekraczać 12 osób.





10. Istotnym elementem spotkań formacyjnych w parafii są celebracje liturgiczne. Powinny one obejmować wszystkich przygotowujących się do przyjęcia sakramentu bierzmowania w parafii, celem doświadczenia wspólnoty wiary i modlitwy.

11. Spotkania w grupach mogą prowadzić kapłani, osoby konsekrowane, katecheci świeccy lub animatorzy z ruchów i stowarzyszeń. Należy zadbać o ich odpowiednie przygotowanie.

12. Miejscem spotkań formacyjnych o charakterze inicjacyjnym i mistagogicznym powinny być pomieszczenia parafialne (por. *Program Nauczania Religii*, s. 137), a jeśli zachodzi taka potrzeba, spotkania mogą odbywać się również w domach (rodzinach). Celebracje liturgiczne powinny się jednak zawsze odbywać w kościele lub kaplicy.

13. Dla wyraźniejszego zaznaczenia ścisłego związku bierzmowania z sakramentem chrztu świętego należy zachęcać kandydatów, aby zachowali imię chrzcielne. Zmiana byłaby uzasadniona, gdyby imię chrzcielne nie było związane z patronem chrześcijańskim lub przemawiały za tym określone racje duszpasterskie. W takim przypadku kandydat może wybrać imię świętego, który będzie dla niego wzorem życia chrześcijańskiego. Kryterium wyboru imienia nie powinno być związane z jego atrakcyjnością, ale pięknem życia tego, kogo wybiera się za patrona. Przystępujący do sakramentu bierzmowania pozostawia-

jąc imię chrzcielne lub przyjmując nowe, powinni zapoznać się z życiorysem swojego patrona, uświadamiając sobie przymioty, które chcieliby naśladować w życiu.

14. W celu wyraźnego zaznaczenia jedności sakramentów chrztu i bierzmowania świadkami bierzmowania powinni być rodzice chrzestni, o ile w dalszym ciągu są wierzącymi i praktykującymi katolikami (KKK 1309). Tam gdzie nie jest to możliwe świadkiem może być osoba, która już przyjęła wszystkie sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, ukończyła 16. rok życia oraz jest wierzącym i praktykującym katolikiem.

15. Można zachować zwyczaj, że świadkiem bierzmowania jest osoba

tej samej płci co kandydat. Jeśli świadek bierzmowania nie jest znany proboszczowi powinien przedstawić stosowne zaświadczenie z parafii swojego zamieszkania, stwierdzające brak przeszkód do pełnienia tej funkcji. Świadcami nie mogą być naturalni rodzice bierzmowanego (Por. KPK Kan. 874; 893).

16. Zadanie świadka bierzmowania nie ogranicza się do uczestnictwa i wypełnienia roli w liturgii bierzmowania, ale ma on przygotować kandydata do przyjęcia bierzmowania, a po przyjęciu tego sakramentu pomóc bierzmowanemu w wiernym wypełnianiu przyrzeczeń chrzcielnych, zgodnie z natchnieniami Ducha Świętego (por. OB 5). Dlatego kandydaci powinni wybierać świadka na samym początku przygotowania do bierzmowania. Konieczne jest też podjęcie formacji świadków, która odpowiadałaby ich możliwościom oraz lokalnym uwarunkowaniom.

17. Fakt przyjęcia sakramentu bierzmowania należy odnotować w księdze ochrzczonych. Jeśli kandydat nie jest bierzmowany we własnej parafii, informację o przyjętym bierzmowaniu należy przesać do parafii, w której przyjął chrzest. Dodatkowo należy sporządzić specjalną księgę z danymi bierzmowanych w parafii, w której został udzielony ten sakrament.

Dokument zatwierdzony przez Księży Biskupów podczas 375. Zebrań Plenarnego KEP w Warszawie dnia 14.03.2017 r.



KRONIKA PARAFIALNA

W piątek **21.04.2017** po mszy św. O godz. 18.00 odbyła się w naszej świątyni Droga Światła - nabożeństwo spotkań z Chrystusem Zmartwychwstałym.

25.04.2017 - święto św. Marka Ewangelisty. W intencji solenizanta, Ojca Marka Tomskiego CR, modliliśmy się podczas Mszy św. o godz. 18.00. Tego dnia odbyła się również całodzienna modlitwa różańcem w intencji Ojczyzny w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej.

Ksiądz Proboszcz podziękował za wsparcie akcji wielkopostnych prowadzonych w naszym kościele zarówno przez ministrantów i młodzież, Siostry Albertynki oraz Parafialny Zespół Charytatywny. Ze zbiórki nazwanej „Koszem pokuty” zostało przekazane ponad 30 paczek dla potrzebujących parafian.

01.05.2017 rozpoczął się maj - miesiąc poświęcony Matce Bożej. Nabożeństwa majowe odprowadzane są codziennie po wieczornej Mszy św. Apel maryjny we wtorki i czwartki w kościele na zakończenie adoracji. Apel

przy naszych osiedlowych kapliczkach, w środy przy ul. Malborskiej, w piątki przy ul. Czarnogórskiej o godz. 20.30.

03.05.2017 - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Msze św. według porządku niedzielnego.

08.05.2017 - Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski i archidiecezji krakowskiej. Podczas mszy o godz. 18.00 modliliśmy się w intencji solenizanta, o. Stanisława Landzwojczaka CR.

13.05.2017 - przypada 100-tna rocznica objawień fatimskich. W Fatimie Ojciec Święty Franciszek dokonał kanonizacji rodzeństwa: Franciszka i Hiacynty Marto, które było świadkami objawień. W naszym kościele po mszy św. Wieczornej, jak co miesiąc 13-tego dnia miesiąca odprowadzane zostało nabożeństwo fatimskie.

Tego dnia miała również miejsce spowiedź dla dzieci przeżywających rocznicę I - szej komunii św. i ich rodzin.

14.05.2017 - Msze św. dla dzieci rocznicowych o godz. 10.00 i 11.30.

W dniach **15.05.2017** i **16.05.2017** odbyła się seria spotkań z tegorocznymi kandydatami do bierzmowania:

a) spotkanie organizacyjne rodziców tegorocznych kandydatów do bierzmowania wraz z kandydatami z trzecich klas gimnazjalnych 15.05.2017 o godz. 19.00.

b) rozmowy duszpasterskie z kandydatami do bierzmowania 16.05.2017 - o godz. 19.00

c) pierwsza próba liturgiczna 16.05.2017 - o godz. 19.50

19.05.2017 - od godz. 16.30 spowiedź dla dzieci pierwszokomunijnych i ich rodzin.

20.05.2017 - o godz. 12.00 oraz 21.05.2017 o 10.00 i 11.30 - Msze św. z udzieleniem pierwszej komunii św.

28.05.2017 Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Tego dnia młodzież z trzecich klas gimnazjum (60 osób) przyjęła sakrament bierzmowania z rąk biskupa Wiesława Śpiewaka CR, podczas Mszy św. o godz. 13.00.

Z KANAPY

Ostatnio było trochę świąt kościelnych i państwowych. Przyniosły czas na wspólne bycie w gronie rodziny, najbliższych, przyjaciół i znajomych. Na rozmowy, nie przerywane tym, że trzeba właśnie coś zrobić, gdzieś iść, jechać. Na cierpliwe wysłuchanie siebie nawzajem, cieszenie się swoją obecnością.

Miałem okazję poobserwować jak nam się udaje to bycie ze sobą. Świąteczny rodzinny obiad, przy stole starsi, młodszy i całkiem mali. Harmider, opowiadanie co u kogo słychać, trochę wspomnień. Nawet młodzież na tę godzinę odłożyła swoje smartfony i inne ekraniki.

Kilkanaście dni później majowe spotkanie z przyjaciółmi. Najpierw

długi spacer, potem wspólny podwieczorek. Rozmowa o wszystkim - co kto czytał, gdzie planuje wyjazd w lecie. Oczywiście, jak to w naszej grupie wiekowej, gdzie kogo boli, a który lekarz najlepszy.

Wydawałoby się - super. Miło, mamy poczucie, że się lubimy i dobrze czujemy w swoim towarzystwie, że możemy na siebie nawzajem liczyć. Ale ja mam dyskomfort autocenzury. I to po obu spotkaniach. Wiem, że i w rodzinie, i wśród przyjaciół są zwolennicy obu, dziś wrogich sobie, opcji politycznych. Kiedyś, jeszcze u schyłku tamtego wieku, rozmawiało się o polityce. I były to rozmowy na argumenty, najczęściej kończące się sensownymi wnioskami. Długie, nocne Polaków rozmowy. To się niestety skończyło. Tematy polityczne zaczęły być przyczyną awantur i rozstania w gniewie, nawet najbliższych sobie ludzi.

Teraz wiele rodzin i kręgów towarzyskich przestrzega niepisanej reguły, że o polityce się nie rozmawia.

A mnie się marzy, że wrócimy do rozmów o polityce. Niekoniecznie o tym, która postanka któremu postowi celniej przyłożyła. Ale o tym, jakie wyzwania stawia nam świat, w którym pogłębiają się nierówności finansowe. O sytuacji młodego pokolenia - nie tylko u nas zatrudnianego na byle jakich umowach, zagrożonego bezrobociem. O tym, że globalne firmy mają za dużo władzy i za dużo o nas wiedzą. O tym, że granice bezpiecznej i sytej Północy szturmować będzie coraz więcej ludzi z głodnego i niespokojnego Południa. Mam nadzieję, że świadomi tych uwarunkowań będziemy znowu dyskutować o tym, jak powinniśmy urządzać ten nasz dom Polskę. Bo na początku muszą być słowa...

Dziadek Bronek



CREDO

MIESIĘCZNIK PARAFII
ZMARTWYCHWSTANIA
PAŃSKIEGO

CREDO@XCR.PL

REDAKCJA:

KS. SEBASTIAN HABOWSKI CR
GABRIELA KURCZ
AGATA ŁACKO
MARIA MIŁOWSKA
PAULINA PYRZ
KATARZYNA ZAROSA
LESŁAW FIGURA
JAROSŁAW ZAJĄC
PAWEŁ ZAROSA
MATEUSZ ZYGADŁO

OBRAZ PREZENTOWANY NA OKŁADCE TO „ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO” AUTORSTWA HISZPAŃSKIEGO MALARZA MANIERYSTYCZNEGO EL GRECO MALUJĄCEGO W XVI WIEKU, GŁÓW-
NIE NA ZLECENIE KOŚCIOŁA - JEGO OBRAZY MIAŁY POMÓC
W BUDOWANIU WIARY WŚRÓD WIERNYCH W TRUDNYCH
DLA KATOLICYZMU CZASACH REFORMACJI. MOMENT PRZYJĘ-
CIA DARÓW DUCHA ŚWIĘTEGO JEST DLA MARYI I APOSTO-
ŁÓW MOMENTEM NIEZWYKLE WZNIOSEYM - SĄ POGRAŻENI
W MODLITWIE, A ICH TWARZE PROMIENIEJĄ.

PARAFIA
ZMARTWYCHWSTANIA
PAŃSKIEGO
UL. SZKOLNA 4
30-648 KRAKÓW
WWW.WOLA.XCR.PL
WOLA@XCR.PL
TEL. (0-12) 655 0214

